

Edukacja

Matura a przyszłość

Czy w wieku 18 lat
naprawdę wiemy,
kim chcemy być?

Antonina Boryczko

VII LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
W TORUNIU

Wybór przedmiotów maturalnych jeszcze nigdy nie wydawał się tak trudny jak dziś. Dla mojego pokolenia matura nie jest już tylko egzaminem kończącym szkołę średnią – to symboliczny moment, w którym musimy odpowiedzieć sobie na pytanie o własną przyszłość. Problem w tym, że świat zmienia się szybciej niż szkolne podręczniki, a my mamy podjąć decyzję o swojej drodze zawodowej, zanim zdążymy w pełni poznać samych siebie.

Jeszcze kilkanaście lat temu schemat był prosty: dobre wyniki na maturze, studia na renomowanej uczelni, a potem stabilna praca w wyuczonym zawodzie. Dziś ten model coraz częściej przestaje być oczywisty. Rynek pracy dynamicznie się zmienia, rozwój nowych technologii tworzy zawody, o których jeszcze niedawno nikt nie słyszał, a część tradycyjnych profesji stopniowo traci na znaczeniu. W takim świecie wybór rozszerzonej matematyki, biologii czy historii przestaje być tylko



• Matura z matematyki FOT. KRZYSZTOF ZATYCKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

szkolną decyzją – staje się deklaracją kierunku życia.

Największym wyzwaniem jest presja czasu. Mając 17 czy 18 lat, musimy zdecydować, jakie przedmioty zdawać na poziomie rozszerzonym, wiedząc, że od tego zależy rekrutacja na konkretne kierunki studiów. Jeśli wybierzemy źle, możemy zamknąć sobie drzwi do wymarzonego zawodu. Jed-

nocześnie w tym wieku nasze zainteresowania wciąż się zmieniają. To czas odkrywania pasji, eksperymentowania, poznawania świata i samego siebie. System edukacyjny wymaga jednak od nas jednoznacznych deklaracji.

Coraz więcej młodych ludzi zastanawia się też, czy studia są jedyną możliwą drogą. Oprócz tradycyjnych kierunków, pojawiają się kursy online,

szkoły branżowe, studia dualne, staże czy własne projekty biznesowe. W wielu branżach – szczególnie technologicznych – liczą się przede wszystkim umiejętności praktyczne, doświadczenie i portfolio, a nie sam dyplom. To sprawia, że decyzja o wyborze studiów nie jest już oczywistym krokiem po maturze, lecz świadomą opcją spośród wielu możliwości.

Nie oznacza to jednak, że matura traci znaczenie. Wciąż jest przepustką na uczelnię i wyznacza pewne ramy dalszej edukacji. Problem polega raczej na tym, czy egzamin w obecnej formie rzeczywiście sprawdza kompetencje, które będą potrzebne w przyszłości. W świecie, w którym kluczowe stają się kreatywność, umiejętność współpracy, elastyczność i zdolność szybkiego uczenia się, testowe arkusze nie zawsze oddają realne przygotowanie do wyzwań dorosłego życia.

Być może przyszłość przyniesie większą elastyczność w systemie rekrutacji. Uczelnie mogłyby w większym stopniu brać pod uwagę projekty, działalność społeczną, doświadczenie zawodowe czy indywidualne osiągnięcia. Edukacja coraz częściej postrzegana jest jako proces trwający całe życie, a nie jednorazowa decyzja podjęta tuż po maturze. Zmiana kierunku studiów czy zawodu nie powinna być porażką, lecz naturalnym etapem rozwoju.

Z perspektywy licealisty najważniejsze jest poczucie, że wybór matury i studiów nie determinuje całego życia raz na zawsze. Chcemy mieć możliwość próbowania, zmiany zdania i odkrywania nowych ścieżek. Świat przyszłości będzie wymagał od nas nie tylko wiedzy, ale przede wszystkim umiejętności dostosowania się do zmian. Dlatego matura powinna być początkiem drogi, a nie ostatecznym wyrokiem. W wieku 18 lat nie zawsze wiemy, kim chcemy być – i może właśnie w tym tkwi największa wartość młodości: w otwartości na to, co dopiero przed nami. ●